

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr

Dzień grozy w Szanghaju

Zaciekle walki w płonącym mieście

PARYŻ, 23.8. — Dzisiejszy dzień w Szanghaju należał do najstraszliwszych podczas całego przebiegu ostatnich walk. Już od rana rozgorzały nowe, zacieple walki, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach miasta.

Raz po raz rozlegała się detonacja wybuchających pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych. Setki domów i fabryk stoją w płomieniach.

Chińczycy po raz pierwszy wprowa dzili do walki czołgi.

Na wyspie Goffe w pobliżu Szanghaju wybuchł pożar w zbiornikach nafty. O jakimkolwiek ratunku nie można nawet marzyć.

Brak wody i głód

W mieście zabrakło wody. W obawie przed eksplozją wypuszczono w powie trze zapasy gazu świetlnego ze zbiorników. Dopływ prądu elektrycznego wstrzymano. Tramwaje nie kursują.

W Szanghaju panuje głód. Żywność sprzedawana jest na wagę złota.

300 zabitych od dwu pocisków

Na 7-piętrowy magazyn towarowy, znajdujący się na skrzyżowaniu dróg do Nankinu i Czekiang, padły dwa pociski artylerii ciężkiej. Jeden z tych pocisków wybuchł wewnątrz gmachu.

Siła wybuchu była tak straszna, że znaczna część gmachu uległa całkowite

mu zniszczeniu. Ofiarami wybuchu padło około 300 zabitych, w tym 7 europejczyków. M. in. ranny został korespondent „New-York-Timesa” Billingham.

Represje litewskie wobec nauczycielstwa polskiego

KRÓLEWIEC, 23.8. — Jak donoszą z Litwy, nauczyciel prywatny Geduszka został skazany na 3.000 litów grzywny lub trzy miesiące więzienia za prywatne nauczanie dzieci polskich.

Również za podobne przestępstwo została ukarana nauczycielka Mingelówna.

Sabotaż powodem katastrofy Lewoniewskiego

Samolot lecący na ratunek rozbił się



Malteff
lotnik amerykański

LONDYN, 23.8. Zainteresowanie poszukiwaniami zaginionego lotnika sowieckiego Lewoniewskiego nie słabnie. W Moskwie coraz uporczywiej krąży pogłoski, że Lewoniewski padł ofiarą sabotażu.

Sabotaż ten polegał na świadomym opóźnieniu montażu aparatu, co zmusiło Lewoniewskiego do odbycia lotu w nie

sprzyjających warunkach atmosferycznych.

W ub. tygodniu aresztowano dyrektora fabryki budowy samolotów w Moskwie. Wkrótce potem aresztowano wszystkich robotników, którzy pracowali przy budowie samolotu Lewoniewskiego.

Według wiadomości z Fairbanks, samolot, który miał dostarczać paliwa w powietrzu samolotowi Materna, uległ katastrofie w czasie lądowania w gęstej mgłę w miejscowości, położonej o 4 mile na południe od Fairbanks. Załoga wyszła z wypadku bez szwanku.

Rozstrzeliwanie robotników w Sowietach

za „trockizm” i „sabotaże”

MOSKWA, 23.8. — W Leningradzie rozpoczęła się seria procesów przeciw grupom „trockistów”, oskarżonym o uprawianie sabotażu w fabryce Krasna Putiłowka.

Wczoraj osądzono pierwszą grupę. 8 robotników fabryki skazano na śmierć za akty sabotażowe, dokonywane w oddziale torped mor-

skich. Wyrok został natychmiast wykonany.

Dzisiaj staje przed sądem nowa grupa, w której znajduje się również bratanek Trockiego inż. Bronsztejn, który piastował wysoki urząd w zarządzie portu.

Prasa moskiewska nie wspomina o procesach tych ani słowem.

Kradzież motoru samolotowego

Złodziej czy szpieg?

KINGSTON, 23.8. — W hrabstwie Surrey policja aresztowała 6 osób, jako podejrzanych o współudział w kradzieży części nowego motoru samolotowego.

Zniknięcie motoru zauważono w sobotę. Motor był całkowicie nowej

konstrukcji, budowa zaś jego była osłonięta ścisłą tajemnicą.

Kolumna ratownicza osaczona ogniem

Straszliwy pożar lasów w Ameryce

NOWY JORK, 23.8. — W parku narodowym Shoshone w stanie Wyoming, położonym w dzikiej, górzyściej okolicy, wybuchł wskutek upałów olbrzymi pożar lasów.

Ogień posuwa się niepowstrzymanie naprzód, frontem szerokości kilku kilometrów, niszcząc wiekowy

drzewostan. Nawet głębokie przeпаście skalne nie są w stanie powstrzymać straszliwego pochodu ognia.

Tysiące dzikich zwierząt uciekają przed szalejącym żywiołem, tysiące giną w płomieniach. Płomienie ogarnęły słynny rezerwat niedźwieży, które spłonęły żywcem.

W niektórych miejscach pożar doszedł na wysokość ponad 2.000 metrów, powodując śmierć wielu zwierząt wysokogórskich. Całe masy oszalałego ze strachu ptactwa giną w płomieniach, bądź uduszone chmurami dymu.

Na ratunek wysłano kolumny robotników, którzy budowali w parku narodowym drogę górską.

Jedną z tych kolumn wskutek nagłego odwrócenia się wichru, została otoczona przez płomienie. Robotnicy chcąc uciec niechybnej śmierci, wskakiwali do wielkich rozpadlin skalnych, łamąc sobie ręce i nogi.

Zorganizowano specjalną wyprawę ratowniczą. Przez szczyty wysokości 3000 metrów musiano przeprowadzić ciężko poparzonych ścieżkami dostępnymi tylko dla wytrwałych turystów górskich.

W płomieniach zginęło straszliwą śmiercią 8 robotników. 42 ciężko i ciężko poparzonych udało się uratować.

Marsz na Santander



Wojska gen. Franco zajęły ostatnio, w swym marszu na Santander, ważny punkt strategiczny — miasteczko Reinose. Na zdjęciu pierwsi żołnierze wojsk powstańczych na ulicach Reinose.

Groźny pożar kasyna

BOULOGNE, 23.8. — Wczoraj po północy wybuchł gwałtowny pożar w tutejszym kasynie. Pożar wybuchł na sali balowej rozszerzając się gwałtownie. Dzięki wielkiej karności publiczności, uniknięto ofiar ludzkich. O godz. 6-ej z rana ogień zdołano zlokalizować.

Pożar zniszczył większą część budynku, m. in. salę wystawową, w której znajdowało się ponad 400 płócien i rzeźb. Straty oceniano na kilka milionów franków. Pożar powstał na skutek krótkiego spięcia.

Bomby z samolotu na statek angielski

PARYŻ, 23.8. Radiostacja w Marsylii przejęła depezę angielskiego statku „Noemie Julia” donoszącą, że został on zaatakowany i obrzucony bombami przez dwa nieznane samoloty.

Czego żądają robotnicy garbarscy?

Dziś, dn. 24 bm. w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja z udziałem delegatów Związku Przemysłu Garbarskiego i przedstawicieli Związku Przemysłowców w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle garbarskim.

Związek Przemysłu Garbarskiego — jak już donosiliśmy — w dniu 10 b. m. wymówił dotychczasową umowę, obowiązującą od 1933 r.

Zmiany w Administracji

Na wakujące stanowisko wicestarosty grodzkiego w Białymstoku mianowany został p. Antoni Robt, dotychczasowy wicestarosta na powiat Wysocko-Mazowiecki.

Wicestarostą powiatowym w Wys.-Mazowieckiem mianowany został p. Franciszek Dziakowicz, dotychczasowy referendarz w starostwie powiatowym w Toruniu.

— P. Kazimierz Lenczewski, naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim został z dniem pierwszego b. m. przeniesiony w stan spoczynku.

Wszystkim robotnikom wymówiono pracę

W drodze ustawowej wymówiono pracę wszystkim robotnikom fabryki Sokoła i Zylberfeniga przy ul. św. Rocha 5 z powodu żądania przyjęcia do każdego zespołu po jednym wilkarzu.

Zagadkowy zgon

Na polu, obok wsi Gleje (gm. Roś) zmarła nagle podczas wiązania owsa 21-letnia Eugenia Kortówna.

Ponieważ sekcja zwłok nie wyjaśniła przyczyny jej śmierci, wnętrzności zostały przesłane do zakładu medycyny sądowej w Warszawie celem zbadania.

Z braku zamówień

Z braku zamówień unieruchomiona została 2 ga zmiana w fabryce sukna B. Polaka Synowie przy ul. Branickiego Nr. 17. Bez pracy pozostało 130 robotników.

Obóz wypoczynkowy dla robotników

Tutejsza Ubezpieczalnia Społeczna urządza od 3 września w Walilach 2-tygodniowy obóz wypoczynkowy dla robotników (bezpłatnie).

Kandydaci mogą się zgłaszać w biurze naczelnego lekarza Ubezpieczalni p. dr. Rydera w godzinach urzędowych.

Robotnicy garbarscy wysuwnęli obecnie szereg żądań, m. in. 25% podwyżki zarobków, przyjmowanie robotników wyłącznie za pośrednictwem związku, angielską sobotę i przyznanie delegatów fabrycznych.

Utopił się wskutek ataku epilepsji

Podczas kąpieli w Narewce utopił się 30-letni Berko Hofman. Zwłoki topielca wydobyto z głębokości 1-go metra.

Dochodzenie ustaliło, iż Hofman cierpiał na epilepsję i prawdopodobnie utonięcie nastąpiło wskutek ataku.

Sprytny kmiotek

Helena Misiewiczówna (ul. Sucha 2) znana z czułego serca, przyjęła na krótką gościnę niejakiego Stanisława Szewczuka, żądającego wrażeń kmiotka z Holówki pod Juchnowcem. Po wizycie wręczył on p. Helenie zamiast 5 zł. wycofaną z obiegu 2-złotową monetę, z której roztrzępana paniuszka wydała mu jeszcze 3 zł. reszty... Spostrzegłszy po niewczasie swą stratę — złożyła odpowiednie zameldowanie policji.

Oflara czarów...

Marja Korolczukówna, mieszkająca przy ul. Smutnej Nr. 2, pragnąc rozweselić duszę nękaną złymi przecuciami, zgodziła się na propozycję nieznanego cyganki, która za 6 zł. przepowiedziała bardzo szczęśliwą przyszłość.

Aby wróżba się prędzej spełniła, należało użyć pewnych czarów, do czego cygance była potrzebna na pewien czas bielizna Korolczukówny. Naiwna niewiasta pożyczyla cygance bieliznę wartości 40 zł., której oczywiście już nie otrzymała z powrotem.

Z Pogotowia P. C. K.

Podczas zabawy (na ul. Piasta 9 letni Jan Kanarek (Piasta 86) został ugodzony kamieniem w głowę.

Pogotowie PCK po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala św. Rocha.

— W fabryce Meżeryckiego i Uszakowa (ul. Orzeszkowej 17) robotnica Lidia Rutkowska (Swierkowa 12) skaleczyła się podczas pracy w dłoni. Pogotowie PCK założyło jej opatrunek, poczym Rutkowska udała się do domu.

— Pogotowie PCK odstawiło do szpitala Żydowskiego małąletnią Marię Włodkiewiczównę (bezdonna), chorą, na zapalenie płuc.

Nowe zarządzenie przeciw pijaństwu

W ostatnich czasach widać coraz częściej na ulicach pijanych przechodniów, którzy swym zachowaniem się zakłócają spokój publiczny.

Wobec tego p. starosta grodzki polecił organom bezpieczeństwa w razie ukazania się nietrzeźwego przechodnia, przeprowadzić natychmiast dochodzenie, w jakim zakładzie gastronomicznym upił się, poczym

wystąpić z wnioskiem o odebranie właścicielowi zakładu prawa wyszynku.

Unieruchomienie drugiej zmiany

Unieruchomiono drugą zmianę w szarpani szmat Mejera Wasilkowskiego. Bez pracy pozostało kilku robotników.

Z kroniki policyjnej

Janowi Popowowi, sierżantowi, z korytarza budynku koszarowego skradziono rower damski f. „Faworyt”, wart. 130 zł. Rower ten odnaleziono w ogrodzie Antoniego Nadziszewskiego (Szosa do Zielonej 24).

— Kazimierzowi Michałowskiemu (Kraszewskiego 28) skradziono spodnie, w których kieszeni znajdowała się 145 zł. i czeki firmy „Karpaty” na benzynę.

— Boruch Panicki (Piękna 13), przechodząc ul. Kilińskiego, obok teatru „Palace” został uderzony przez jakiegoś przechodnia kamieniem w głowę.

— Marii Wędlewskiej, zam. w Walilach, na stacji Białystok Centr. skradziono z ławki torebkę damską, przykrytą płaszczem, zawierającą 37 zł., dowód osobisty i inne drobiazgi.

— Cyla Fabrykant (Jurowiecka 25) zameldował policji, że w nocy nieznanymi sprawcy ukradli mu z bokówki różne przedmioty wart. 459 zł.

— Antoniemu Popce (Jesienna 3) z portfela pozostawionego chwilowo na stole skradziono 35 zł. 50 gr.

— I Komisariat P. P. (ul. Br. Pierackiego Nr. 3) poszukuje właścicielki znalezionej pary pończoch, koloru beżowego.

— Maria Biryłowa (Piasta 84), zameldowała policji, że mąż jej Jan dotkliwie ją bobił i że grozi jej zabójstwem.

— Aleksander Batinkiewicz (Szosa Zambrowska 63) zameldował policji, że podczas nieobecności domowników, do mieszkania jego przyszedł nieznanemu żebrak, który zgwałcił jego 11-letnią córkę Lucynę.

— Na ul. Piłsudskiego autobus Komunikacji Miejskiej trącił przechodzącego przez jezdnię Chaima Goldsztejna (l. 70), który wskutek upadku złamał lewą nogę.

Pierwszej pomocy udzielono w szpitalu PCK, gdzie pozostawiono go na kuracji.

KINA

„APOLLO” — „Nie ufaj mężczyźnie” w rol. gl. Joan Crawford

„SWIAT” — „Barcarola” w rol. gl. Willy Birgel